

III Wyprawa Zimowa - Beskid Żywiecki



Panorama Babiej Góry z Pilska

Okolice Korbielowa w Beskidzie Żywieckim były 21 i 22 lutego 2015 terem kolejnego zimowego wyjazdu Akademickiego Klubu Turystyki Kwalifikowanej PTTK Politechniki Świętokrzyskiej. Słońce, śnieg, a niekiedy silny wiatr towarzyszyły 19-osobowej ekipie podczas 22 km wędrówki po górskich szlakach.

Wyjazd zaczął się zbiórką o g. 4.45 na parkingu PŚk. Po drodze zabrano jeszcze osoby z Podzamcza, Jędrzejowa i Krakowa, by zakończyć podróż busem w Korbielowie. Ta turystyczna miejscowość położona jest na południowym krańcu Polski w woj. śląskim, w powiecie żywieckim. Znajduje się tutaj jeden z większych ośrodków narciarskich w Polsce, zbudowany w latach 80. XX wieku na zboczach Pilska. Do dyspozycji narciarzy jest kompleks wyciągów orczykowych, prowadzących na sam szczyt góry, co czyni ten ośrodek drugim najwyżej położonym ośrodkiem narciarskim w Polsce, po Kasprowym Wierchu. We wsi znajduje się osada wołoska założona w XV w., dwie kaplice z 2 poł. XIX w. oraz Sanktuarium MB Korbielowskiej z obrazem z końca XVII w. Spotyka się też tutaj 5 szlaków turystycznych.



Chata Baców w Korbielowie

Wędrówka rozpoczęła się o g. 10:15 spod „Chaty Baców” – Schroniska PTTK (630 m n.p.m.). Schronisko powstało w 1967 r. w drewnianej willi z 1939 r. i nosiło nazwę „Smrek”. Obecnie w obiekcie jest 18 miejsc noclegowych, jadalnia, bufet. Obok jest miejsce na ognisko, pole namiotowe. Obiekt jest własnością Oddziału Babiogórskiego PTTK w Żywcu. Krótki odcinek trasy wiódł przez wieś zielonym szlakiem

turystycznym, a następnie już żółtym w kierunku Hali Miziowej. Droga była przetarta, ale bardzo oblodzona. Już na dole odczuwaliśmy podmuchy wiatru, ale to co nas czekało na górze przeszło najśmielsze wyobrażenia. Po ponad 2 godz. dosyć męczącego podejścia dotarliśmy do Schroniska PTTK na Hali Miziowej (5,3 km) położonego na wys. 1271 m n.p.m. Plany budowy schroniska w okolicach Pilska powstały już w 1906, jednak w 1927 r. oddział babiogórski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego rozpoczął budowę. Piętrowy, drewniany budynek w stylu góralskim z przeszkloną werandą widokową otwarto w 1930 r. Wyremontowany po ostatniej wojnie budynek spłonął w 1953 r. Ocalały tylko zabudowania gospodarcze, gdzie urządzono tymczasowy bufet i miejsca noclegowe dla 50 osób. Taka sytuacja trwała aż do 1994 r., kiedy rozpoczęto budowę nowego, dużego obiektu turystycznego, który z racji wyglądu i warunków pełni rolę hotelu górskiego. Nowe schronisko na 90 miejsc noclegowych otwarto jesienią 2003 r. W pobliżu znajduje się także dyżurka GOPR oraz wyciągi narciarskie.



Góra Pięciu Kopców

Po 40 min. odpoczynku wyruszyliśmy szlakiem czarnym wzdłuż nartostrady, gdzie było mnóstwo szusujących po prawie metrowej tafli śniegu. Trasa dobrze ubita dała nam możliwość spokojnego dojścia do Góry Pięciu Kopców (6,7 km), gdzie się zaczęła walka z własnymi słabościami oraz porywistym wiatrem (wiało ok. 100 km/h). Góra Pięciu Kopców (1543 m) jest niższym wierzchołkiem Pilska. Znajduje się w grzbiecie Babia Góra – Trzy Kopce, przez który przebiega granica polsko-słowacka oraz Wielki Europejski

Dział Wodny, oddzielający zlewnię Morza Bałtyckiego od Morza Czarnego. Tworzy rozległą platformę szczytową, częściowo porośniętą kosodrzewiną i wysokogórkami halami z rumowiskiem skalnym. Jednak dzięki wzajemnemu dopingowi o g. 14-tej zdobyliśmy szczyt Pilska (1557 m), pokonując 7,1 km i 927 m w pionie. Pomimo bardzo mocnego wiatru urządziliśmy małą sesję zdjęciową. Tak wiało, że trudno było złapać oddech, ale widoki na Babia Górę i Tatry były przepiękne. Pilsko to drugi po Babiej Górze co do wysokości szczyt górski w Beskidzie Żywieckim (w Grupie Pilska), w całości leżący po stronie słowackiej. Wg słowackiej regionalizacji są to Beskidy Orawskie.

Przemarznięci wróciliśmy znów czarnym szlakiem (zółty był zasypany śniegiem) do Schroniska PTTK na Hali Miziowej. Tutaj rozgrzaliśmy się gorącą herbatą i wyruszyliśmy zielonym szlakiem do Korbielowa (14 km). W „Chacie Baców” byliśmy ok. g. 17-tej. Tutaj był nocleg dla większości grupy. Część osób nocowała w Villi na Brzegu nieco dalej. Wieczorem odbyło się spotkanie integracyjne w „Chacie Baców”, podczas którego świętowano imieniny kol. Marty Szpyry, a kol. Krzysztof Kowalski mógł „pochwalić się” Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Turystyki” Ministerstwa Sportu i Turystyki. Wspólne śpiewanie trwało do g. 22.30.

Następnego dnia o g. 9.00 wyruszyliśmy w trasę żółtym, nieprzetartym szlakiem turystycznym w kierunku Przełęczy pod Beskidem Krzyżowskim. Kol. Hubert Danielewski cały czas szedł na przedzie i torował drogę dla pozostałych. W tych dosyć ciężkich warunkach dobrnęliśmy w samo południe do przełęczy pomiędzy Beskidem Krzyżowskim a Korbielowym (4 km). Tutaj odsapnęliśmy chwilę i poszliśmy dalej fragmentem Głównego Szlaku Beskidzkiego (czerwony) w kierunku Hali Miziowej. W trakcie krótkiego odpoczynku na Beskidzie Korbielowym (955 m) znów podziwialiśmy widoki na Babia Górę. Grzbietem tym przebiega granica polsko-słowacka, a także Wielki Europejski Dział Wodny. Dolną część północno-zachodnich stoków góry zajmują pola i zabudowania Korbielowa.

Dalej poszliśmy na Polanę Bleszczowską i Studenta (935 m). Wzdłuż granicy ze Słowacją dotarliśmy do Przełęczy Glinne (8 km), która na wys. 809 m oddziela Grupę Pilska na zachodzie od Pasma Babiogórskiego na wschodzie. Zachodnie (polskie) stoki przełęczy są dość strome, a wschodnie (słowackie) są łagodniejsze. Pierwszą bitą drogę przez przełęcz zbudowano ok. 1865 r. Do 2007 r. działało tu międzynarodowe przejście graniczne.

Na przełęczy oczekiwał na nas pan Wojtek – kierowca busa. Niektórzy wykorzystali też czas na ostatnie zakupy produktów regionalnych (soki, korale, itp.). Po zmianie przemoczonej śniegiem odzieży, ok. g. 15-tej wyruszyliśmy do Kielc.



Karczma Rzym w Suchej Beskidzkiej

Po drodze zatrzymaliśmy się na posiłek w Karczmie Rzym przy rynku w Suchej Beskidzkiej. Jest to parterowa drewniana budowla z pocz. XVIII w. o konstrukcji zrębowej, pokryta czterospadowym, gontowym dachem z podcieniami od frontu. Nazwa karczmy (nadana po II wojnie światowej) nawiązuje do legendy o Panu Twardowskim, który w karczmie „Rzym” miał się spotkać z Mefistofeilesem. Obecnie jest tu restauracja na 180 miejsc. Do Kielc dojechaliśmy tuż przed g. 19-tą. Wszystkim uczestnikom należą się słowa uznania za wytrwałość i miłą atmosferę. Zdjęcia autorstwa J. Burtnik, H. Danielewskiego, H. Domagały, P. Łukawskiego, J. Opalki, M. Szczygła i W. Wąsika można obejrzeć na stronie Klubu www.aktk.kielce.pttk.pl

*Krzysztof Kowalski
kierownik wyprawy i górski przewodnik sudecki*

Na Hali Miziowej

